

# Szafer, Władysław

---

## Bolesław Hryniewiecki 1875-1963

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 9/1, 75-83

---

1964

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



BOLESŁAW HRYNIEWIECKI  
1875—1963



Dnia 13 lutego 1963 r. zmarł w Brwinowie pod Warszawą w podeszłym wieku 87 lat Bolesław Hryniewiecki, długoletni profesor botaniki i dyrektor Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Warszawskiego.

1. Bolesław Leon Hryniewiecki urodził się 20 lutego 1875 r. w Międzyrzeczu Podlaskim. Szkołę średnią ukończył w Lublinie (1893 r.), po czym zapisał się na Wydział Przyrodniczy Uniwersytetu w Warszawie. Już po paru miesiącach został zaaresztowany za udział w trzeciomajowej manifestacji politycznej i po odbyciu kary więzienia zesłany do guberni tulskiej. Po amnestii w 1895 r. powrócił do przerwanych studiów wyższych na uniwersytecie w Dorpacie, gdzie uczęszczał równocześnie na dwie sekcje Wydziału Fizyczno-Matematycznego: biologiczną i chemiczną. W 1900 r. ukończył chlubnie studia, uzyskując stopień kandydata nauk przyrodniczych.

W Dorpacie przeszedł w ciągu dalszych dziesięciu lat wszystkie stopnie akademickiego wykształcenia: w 1904 r. zdobył tytuł magistra a w 1914 r. — stopień doktora. W latach 1899—1901 był asystentem, a w latach 1901—1914 — pomocnikiem dyrektora Ogrodu Botanicznego. Od 1904 r. jako docent miał na uniwersytecie zleczone wykłady z anatomii i fizjologii roślin. Studia botaniczne prowadzone w Dorpacie głównie pod kierunkiem prof. Kuzniecowa uzupełniał w ciągu wyjazdów zagranicznych: do Jeny, gdzie pracował u profesorów Stahla i Detmera; do Lipska, gdzie przez 1½ roku studiował fizjologię roślin u prof. Pfeffera;

do Gracu, gdzie zajmował się anatomią fizjologiczną u prof. Haberlandta; wreszcie do Genewy, gdzie poznał metody badań algologicznych i zetknął się z wybitną indywidualnością naukową profesora Chodata (starszego).

Pozostając przez z górą 10 lat pod bezpośrednim wpływem tych wybitnych botaników, zdobył Hryniewiecki już w młodych latach nie tylko wielką i głęboką wiedzę fachową, ale poznał również praktycznie metodykę naukową różnych dziedzin, poczynając od florystyki i geografii roślin (w Dorpacie słuchał m.in. wykładów słynnego geografa Buscha) przez anatomię klasyczną i fizjologiczną aż do eksperymentalnej fizjologii roślin. W dziedzinie geografii i ekologii roślin zdobył Hryniewiecki szerokie poglądy stosunkowo najwcześniej, gdyż już w latach 1900—1903 odbył kilka podróży badawczych na Kaukaz, do Armenii i na podówczas mało jeszcze znaną górę Ararat.

Ten krótko naszkicowany tok studiów naukowych Bolesława Hryniewieckiego dał mu już ok. 1910 r. pełne kwalifikacje dla objęcia stanowiska samodzielnego kierownika katedry uniwersyteckiej. W 1911 r. otrzymał więc pierwsze stanowisko profesorskie przez objęcie wykładów na Wyższych Kursach Przyrodniczo-Medycznych w Dorpacie. W trzy lata później powołany został do Odessy na katedrę morfologii i systematyki roślin, co było związane z dyrekturą Ogrodu Botanicznego. W 1919 r. po odzyskaniu przez Polskę niepodległości został prof. Hryniewiecki powołany na katedrę botaniki systematycznej wraz z morfologią oraz na dyrektora Ogrodu Botanicznego w Uniwersytecie Warszawskim.

W latach 1925/26 pełnił tu obowiązki dziekana, w latach 1926/27 zaś otrzymał najwyższą godność akademicką: stanowisko rektora uniwersytetu.

Po latach czynnej służby w Uniwersytecie Warszawskim przeszedł w 1960 r. na emeryturę. Niemniej brał nadal czynny udział w życiu naukowym. Niezadługo przeniósł się z Warszawy do Brwinowa, gdzie po paru latach zmarł.

2. Na takim, sucho i w największym skrócie tu przedstawionym, tle biegu życia uniwersyteckiego prof. Hryniewieckiego rozpięta jest długa praca jego życia. Znaczna jej część wyraziła się w publikacjach, które miały charakter bądź naukowy, bądź popularnonaukowy, bądź wreszcie propagandowy. W treści swej różnorodny dorobek naukowy prof. Hryniewieckiego stawia go wysoko w szeregu szczególnie płodnych polskich pracowników naukowych pierwszej połowy XX wieku.

Nie siląc się na dokładną analizę twórczości prof. Hryniewieckiego, ograniczymy się tylko do ogólnego jej zobrazowania.

Prace naukowe prof. Hryniewieckiego, dokładnie mówiąc — ściśle botanicznonaukowe, liczą razem 34 pozycje. Wśród nich jest najwięcej prac z zakresu florystyki i geografii roślin (26), następnie anatomii (5), cytologii (2) i fizjologii roślin (1).

Z prac pierwszej grupy trwałą wartość w nauce zdobyły sobie zwłaszcza prace o charakterze monograficznym oraz prace regionalne. Z kategorii pierwszej wymienimy tu: studium nad wschodnią granicą buka w Europie (1911), o zasięgu kłoci *Cladium Mariscus* (1922), o glonie *Aegapropila Sauteri* na Litwie (1922), o olszy szarej *Alnus incana* (1930), o mszakach okolicy Warszawy — praca zbiorowa (1937), o kotewce *Trapa natans* i o *Arnica montana* (dwa ostatnie rękopisy zostały spalone w Warszawie w 1944 r.). W kategorii drugiej szczególnie cenne są prace

o florze Uralu (była to pierwsza obszerna rozprawa Hryniewieckiego, wydrukowana po niemiecku w Dorpacie w 1899 r.), opis podróży botanicznej po Kachetii (po rosyjsku, 1901), obszerne opisy podróży botaniczno-geograficznych na Kaukaz (po rosyjsku, 1903), opis podróży po kraju zakaukaskim (po rosyjsku, 1904), wykaz rzadszych gatunków roślin zebranych w Armenii (po łacinie, 1905) oraz prace: o florze ziemi czukockiej (1922), o roślinności okolic Jeziora Wigierskiego (1924) i o zasięgach niektórych rzadszych roślin we florze Polski i Litwy (1932). Na osobną wzmiankę zasługuje w tej grupie obszerna (ok. 400 stron druku) praca, mająca znaczenie podstawowe: *Tentamen Florae Lithuaniae — Zarys flory Litwy*, ogłoszona w Warszawie w 1933 r.

Z prac systematyczno-opisowych wymienić należy cenne i oryginalne opracowanie rodziny *Dioscoreaceae*, wydane w dziele Kuźniecowa, Buscha i Fomina *Flora caucasica critica* w 1916 r.

W dziedzinie anatomii roślin znaczny rozgłos w kraju i za granicą zdobył cykl prac nad budową szparek oddechowych u roślin dwuliściennych ze szczególnym uwzględnieniem systemu szparkowego w rodzinie roślin skalnicowatych (*Saxifragaceae*). Wynikom tych oryginalnych i świetnie pod względem metodycznym przeprowadzonych badań poświęcone są cztery rozprawy: trzy ogłoszone w wydawnictwach Polskiej Akademii Umiejętności (1912—1914), czwarta po rosyjsku w Dorpacie (1913). Podobną metodycznie pracę z dziedziny cytologii o chromoplastach w korzeniach draceny ogłosił Hryniewiecki w 1913 r., drugą — o komórkach z zawartością krzemionki u roślin turzycowatych, opracowaną razem z W. Kurtzówną, wydał w 1936 r. Z zakresu fizjologii roślin napisał on rosyjsku oryginalną pracę o reotropizmie korzenia (1908).

3. Szczególnie ulubioną przez prof. Hryniewieckiego dziedziną pracy naukowej była historia botaniki. Twórczość jego w tym zaniechanym u nas dziale nauki była długotrwała i obszerna i ona to przede wszystkim zjednała mu największą popularność w kraju i za granicą. Objawwszy godnie po Józefie Rostafińskim pierwsze w niej miejsce, utrzymał je z górą 50 lat (od 1901 r. do 1956 r.).

Zainteresowania prof. Hryniewieckiego historią nauk przyrodniczych, w szczególności zaś historią botaniki sięgają jego młodości, gdyż już w 1901 r. (mając lat 25) przesłał z Dorpatu do jubileuszowego numeru „Wszechświata“ w Warszawie pierwszy szkic z tego zakresu *Rozwój botaniki w Polsce od 1891 do 1901 r.* Aby wyrobić sobie właściwy sąd o zakresie pracy Hryniewieckiego na tym polu, należy po pierwsze wiedzieć, że ogółem ogłosił on drukiem nie mniej aniżeli 64 prace dotyczące historii botaniki, po drugie zaś należy pamiętać, że prace te posiadają ogromną skalę, gdyż od krótkich nekrologów przez obszerne monograficzne opracowania twórczości wybranych osób sięgają one aż do ogólnych książek przeglądowych z historii botaniki.

Tabela, zamieszczona na stronie następnej, podaje zestawienie publikacji prof. Hryniewieckiego. Jak widać, najwięcej z nich poświęconych jest historii botaniki (są to w tabeli grupy: 2, 3 i 4).

Ażeby uzyskać pełny wykaz publikacji prof. Hryniewieckiego, należy do powyższego zestawienia 158 pozycji bibliograficznych dodać nader liczne referaty i recenzje prac polskich i obcych, często polemiczne, oraz przeglądy bibliografii botanicznej. Ogółem liczba ich wynosi ok. 220 tytułów. Pochodzą one przeważnie z pierwszego, dorpackiego okresu pracy profesora Hryniewieckiego, z lat 1899—1914, choć także

Zestawienie publikacji Bolesława Hryniewieckiego ogłoszonych drukiem w latach 1892—1956  
(w 5-letnich okresach)

Lp	1892—1896		1902—1906		1907—1911		1912—1916		1917—1921		1922—1926		1927—1931		1932—1936		1937—1941		1942—1946		1957—1956		Suma
	1892—1896	1902—1906	1907—1911	1912—1916	1917—1921	1922—1926	1927—1931	1932—1936	1937—1941	1942—1946	1957—1956	1957—1956											
1	—	4	1	6	1	10	2	5	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	34
2	—	—	—	—	—	1	4	3	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	17
3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	3	7	—	—	—	—	—	—	—	22
4	—	—	4	2	—	—	2	—	—	—	—	2	3	5	1	—	—	—	—	—	—	—	25
5	—	—	—	—	—	4	3	11	—	—	4	3	3	5	5	—	—	—	—	—	—	—	28
6	—	—	—	—	—	4	—	2	—	—	4	—	—	—	2	—	—	—	3	—	—	—	19
7	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	2	—	—	—	9
8	1	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4
	1	6	8	8	3	19	12	28	18	7	30	11	28	18	7	30	11	158					158

w późniejszych latach nie odszedł on od tej znużonej pracy. Publikacje te spotykamy najczęściej na łamach warszawskiego „Wszehświata“, lwowskiego „Kosmosu“ i niemieckiego „Botanisches Zentralblatt“, a później również „Nauki Polskiej“.

Wracając do powszechnie znanej działalności pisarskiej prof. Hryniewieckiego w dziedzinie historii botaniki, należy — jak sądzę — największą wartość naukową przypisać zawsze świetnym w formie, często zupełnie oryginalnym i na źródłach archiwalnych opartym monograficznym obrazom twórczości naukowej wybranych osób. Przeważnie odnoszą się one do przyrodników dawno zmarłych, lecz nie brak również opracowań o osobach żyjących. Za szczególnie ważne uważać należy: świetne studium o M. H. Leszczycu-Sumińskim, odkrywcy zapłodnienia u paproci (1937, rozszerzone w 1939 r.), podobnie cenne i obszerne (102 strony) studium źródłowe o Edwardzie Strasburgerze (1938) oraz monografię o Antonim Schneebergerze, uczniu Konrada Gesnera, który pracował w wieku XVI w Krakowie (1938). Można jeszcze wymienić kilka innych, krótszych, lecz podobnie cennych pozycji, zwłaszcza o: Wojciechu Jastrzębowski (1937), Karolu Drymmerze (1937), Romanie Gutwińskim (1934), Franciszku Kamieńskim (1913), Ferdynandzie Karo (1931). Bardzo interesująca jest też do tej kategorii prac należąca rozprawa *Udział kobiety polskiej w rozwoju botaniki* (1933).

Z licznych wspomnień pośmiertnych i nekrologów, zawsze pisanych bardzo starannie na źródłowej podstawie, zasługują na uwagę — jak sądzę — zwłaszcza o: S. Chelchowskim (1908), M. Twardowskiej (1909), F. Błońskim (1910), S. Wiślochu (1931), E. Godlewskim sen. (1932), W. Siemaszce (1947), S. Krzemieniewskim (1948), T. Wiśniewskim (1948), J. Kołodziejczyku (1950), J. Wołoszyńskiej (1952) i S. Batysie Gorskim (1952).

Wszystkie wyżej wymienione prace oraz inne, o których tutaj z braku miejsca nie było mowy, tworzą w literaturze polskiej — obok dawniejszych prac z historii botaniki (zwłaszcza J. Rostafińskiego i M. Raciborskiego) — rzetelną podstawę materiałową dla opracowania szczegółowej historii botaniki w Polsce. Nie ulega wątpliwości, że właśnie prof. Hryniewiecki był do napisania tego dzieła jak gdyby predestynowany, gdyż miał dwie cenne właściwości, których innym brakło: po pierwsze posiadał umiejętność stwarzania jasnych, syntetycznych obrazów z rozproszonych faktów historycznych, po drugie rozporządzał bardzo szerokim, na solidnej wiedzy opartym tłem porównawczym, dzięki czemu mógł lepiej aniżeli specjalista pracujący w jednym tylko dziale botaniki dojrzeć i trafnie ocenić wartość, jaką dla postępu nauki przedstawiało każde nowe odkrycie. W końcu i o tym należy tu jeszcze wspomnieć, że doskonale wykształcenie humanistyczne (zwłaszcza klasyczne), jakie posiadał, oraz zawsze poprawny, a często świetny język, którego używał — czyniły prace historyczne Hryniewieckiego tak żywymi i przystępnymi, że brał je chętnie do ręki nie tylko przyrodnik, ale również wielu humanistów.

Prof. Hryniewiecki nie napisał w zakresie historii botaniki wyczerpującego dzieła pomnikowego. Niemniej w świadomym dążeniu do syntezy swej wiedzy i przy użyciu wielkiego doświadczenia w tej dziedzinie pozostawił kilka bardzo cennych obszernych rozpraw i książek, które w naszej bibliografii historii botaniki zajmują naczelne miejsce. Okazji do napisania przez prof. Hryniewieckiego pierwszej tego rodzaju książki

dostarczył w 1927 r. tom VII *Poradnika dla samouków*, dzieła zbiorowego, stworzonego i redagowanego przez bliskiego jego przyjaciela Stanisława Michalskiego. Tam (oprócz obszernego wstępu ogólnego) opracował dwa rozdziały: historię botaniki powszechnej oraz historię botaniki w Polsce. Razem liczyły one przeszło 200 stron druku. W 1933 r. wydał w wydawnictwach Polskiego Towarzystwa Botanicznego — na 45 stronicach druku — zwięzłą historię botaniki w Polsce, do której dołączył 57 portretów zmarłych polskich botaników. Była to nasza pierwsza (i ostatnia) ikonoteka botaniczna. Zebranie tak znacznej liczby niekiedy bardzo trudno dostępnych portretów kosztowało profesora szczególnie wiele zabiegów i trudów. Podjęcie się i wykonanie tego zadania było dobrą próbą zapału i pracowitości, z jakimi odnosił się do swej ulubionej historii botaniki. W 1948 r. napisał raz jeszcze obszerniej *O rozwoju botaniki w Polsce*, w 1949 r. zaś wydał ponownie zwięzły, ogólny *Zarys dziejów botaniki*.

Aby uzupełnić przegląd działalności publicystycznej prof. Hryniewieckiego w zakresie historii botaniki, należy jeszcze przypomnieć: jego studia nad botaniką w Liceum Krzemienieckim, nader interesującą *Kartkę z życia Uniwersytetu Wileńskiego*, w której omówił działalność Józefa Jundziłła i jego uczniów, wreszcie krótką, ale bardzo cenną rozprawę *Botanika w dziele Staszica o ziemiorodztwie Karpatów* (1951). Niestety dwa pierwsze studia spłonęły w rękopisach w Warszawie w 1944 r. Taki sam los był udziałem również pracy o *Dorobku polskim w dziedzinie botaniki za 20 lat niepodległości*.

Spośród przeglądów bibliograficznych, opracowywanych w różnych okresach życia przez prof. Hryniewieckiego, najobszerniejszy, opatrzone krytycznymi uwagami, ukazał się w tomie VIII *Poradnika dla samouków*.

Kończąc analizę prac dotyczących historii botaniki w Polsce, musimy wspomnieć osobno o nader żywej uwadze, jaką darzył prof. Hryniewiecki historię ogrodów botanicznych. Sprawie tej poświęcił kilka osobnych rozpraw i artykułów. Był też współautorem (wraz z R. Kobendzą) pierwszego obszernego *Przewodnika po Ogrodzie Botanicznym Uniwersytetu Warszawskiego* (stron 146, 1932). Pogląd swój na znaczenie i rolę ogrodów botanicznych w dobie współczesnej wypowiedział w znanym czasopiśmie „Skarpa“ w 1946 r.

Podobnie jak ogrody, także i muzea botaniczne oraz ich historia były przedmiotem jego zainteresowania. Popierając gorąco powstałą po ostatniej wojnie myśl o potrzebie utworzenia w Warszawie wielkiego Muzeum Przyrodniczego, napisał na ten temat obszerny artykuł historyczny *Pierwsze pomysły Muzeum Przyrodniczego w dawnej Polsce* („Nauka i Sztuka“, 1945).

Na tym kończymy przegląd drugiej grupy publikacji Bolesława Hryniewieckiego, dotyczącej historii botaniki. Ich obfitość i różnorodność, a zarazem oczywiste dążenie do obszernych, syntetycznych ujęć, niemniej jak szczególnie bliski stosunek osobisty — nawet wprost uczuciowy — profesora do tej dziedziny wiedzy, każą nam uznać jego twórczość naukową na tym polu za pierwszoplanową, najpełniejszą i najważniejszą.

4. Trzecią dziedziną pracy prof. Hryniewieckiego była ochrona przyrody. Nie ograniczał się w niej do zagadnień ochrony flory, lecz obejmował ochronę wszystkich innych jej elementów, jakie składają się na pojęcie krajobrazu. Zasługi, jakie położył dla ochrony przyrody polskiej, wychodzą daleko poza ramy zasług naukowych i stają się zasługami

społecznymi. Jak widać z tabeli prac Hryniewieckiego, pozostawił on w tej dziedzinie 28 publikacji. Ze stanowiska naukowego najcenniejsza jest bez wątpienia praca *Roślinność okolic Jeziora Wigierskiego*, ogłoszona w roczniku „Ochrona Przyrody“ w 1924 r. Jest ona zarazem przykładem, że zmierzając do ochrony przyrody terenu, który na to zasługuje, należy przede wszystkim opisać go dokładnie i dopiero na takiej naukowo uzasadnionej podstawie domagać się utworzenia w tym miejscu rezerwatu. Tak postąpił Hryniewiecki z jeziorem Wigry, którego przyrodę szczególnie umiłował. Na podstawie rozpoznania wartości naukowych tego wspaniałego jeziornego krajobrazu osiągnięto stosunkowo bez większych trudności utworzenie z jego części nietykalnego rezerwatu, który przetrwawszy zmienne losy ostatniego 40-lecia, dotychczas istnieje jako żywy pomnik swego twórcy.

Najwięcej rozpraw i polemik poświęcił profesor Hryniewiecki ochronie Tatr w latach 1932—1934, gdy bezprawne poczynania ówczesnych najwyższych czynników państwowych groziły zniszczeniem przyrodzie tego wspaniałego gniazda górskiego. Te świetnie i z nieoczekiwaną wprost u spokojnego profesora pasją pisane artykuły przyczyniły się w znacznym stopniu do zmniejszenia klęski, jaką wówczas poniosła idea ochrony przyrody ojczystej. Podobnie ostre, polemiczne artykuły, zaprawione nieraz charakterystycznym dla prof. Hryniewieckiego sarkazmem, ironią i dowcipem, ogłaszał on również i w innych sprawach. Przytoczenie tutaj samych tylko tytułów niektórych z tych publikacji wystarczy, aby wyrobić sobie pojęcie o stylu walki Hryniewieckiego o zachowanie piękna przyrody polskiej. Oto kilka z nich: *Walka o zieleni i powietrze dla Warszawy* (1932), *Walka o las wawerski pod Warszawą* (1932), *Kukulcze jajo w orlim gnieździe* (1934), *Skóra na niedźwiedziu a na gwiazdach radość* (1934), *Piękno Tatr* (1934), *Szczyty, technika i kultura* (1934).

Podobnie gorąco jak do przyrody Tatr oraz okolic Warszawy odnosił się prof. Hryniewiecki również do wielu innych zagrożonych zniszczeniem obszarów Polski, m.in. do parku narodowego w Górach Świętokrzyskich i do Puszczy Białowieskiej.

Od samego początku istnienia państwowej organizacji ochrony przyrody, która z czasem ustaliła się pod nazwą Państwowej Rady Ochrony Przyrody, był prof. Hryniewiecki jednym z najczynniejszych jej członków. Był też pierwszym i długoletnim prezesem Ligi Ochrony Przyrody. Znał dobrze problematykę ochrony przyrody nie tylko w Polsce, lecz i w innych krajach i pisał o niej kilkakrotnie. Zwłaszcza cenne były jego artykuły o przyrodzie takich krajów, które znał osobiście, jak Szwajcaria (1924) i Estonia (1935).

5. W pracach popularnonaukowych prof. Hryniewieckiego, których opublikował 19, uderza to, że pisał na tematy, które uważał za szczególnie ważne społecznie. Za najważniejsze chyba jego pozycje bibliograficzne w tym zakresie należy uznać najdawniejszą, napisaną już w 1900 r. pracę *Jak żyją rośliny*, nagrodzoną pierwszą nagrodą na konkursie „Gazety Świątecznej“ i wydaną potem osobno przez K. Promyka, oraz podobną w tendencji rozprawę *Nasze lasy*, ogłoszoną w 2 wydaniach (1901, 1906) przez Warszawską Księgarnię Naukową. W późniejszych latach ogłosił Hryniewiecki dwie cenne książkowe publikacje popularne: *Owoce i nasiona* (20 arkuszy druku) i *Zielnik i Muzeum Botaniczne* (1922, stron 209).



Nie mogąc szerzej rozwodzić się nad tą ważną, lecz bądź co bądź uboczną twórczością profesora Hryniewieckiego, pominię tu tytuły innych jego krótszych rozpraw popularnonaukowych, które po upływie kilku lat z natury rzeczy przestały być aktualne. Ten sam względ usprawiedliwia chyba dostatecznie nie wspomnianie tutaj o 9 drobnych notatkach naukowych oraz 4 tłumaczeniach książek chemicznych i botanicznych, wykonanych przez profesora Hryniewieckiego dawno, jeszcze w czasach jego dorpackich studiów.

6. Wykaz wszystkich drukowanych prac prof. Hryniewieckiego budzi szacunek i podziw. Jego dorobek życia zaważył niewątpliwie poważnie na szali rozwoju nauki w Polsce i pozostawił trwały ślad w życiu kulturalnym narodu, zwłaszcza na przełomie dwóch epok — Polski pod zaborami i Polski niepodległej z lat 1918—1939.

W twórczości tego uczonego botanika, będącego zarazem humanistą i społecznikiem, dojrzeć można łatwo trzy okresy. W pierwszym (nazwijmy go młodzieńczym), trwającym do 1905 r., uzyskał on podstawowe wykształcenie naukowe i odbywszy parę wypraw badawczych ogłosił kilka oryginalnych prac z dziedziny geografii roślin. Drugi okres lat 1905—1919, pozostający wyraźnie pod wpływem studiów zagranicznych, dał mu znaczne rozszerzenie horyzontów naukowych, co znalazło wyraz w oryginalnych pracach twórczych z anatomii, cytologii i fizjologii roślin. W trzecim, głównym okresie życia i twórczości Bolesława Hryniewieckiego, który trwał ponad 35 lat (1920—1956), osiągnął on w pierwszej jego połowie szczyt produkcji naukowej w botanice, w historii botaniki oraz w ochronie przyrody. W okresie tym okazało się jasno, że dziedziną nauki, którą najgłębiej umiłował i w której okazał się prawdziwym mistrzem była historia botaniki. Na pierwszą połowę tego okresu przypada też najintensywniejsza działalność prof. Hryniewieckiego na rzecz ochrony przyrody oraz jego praca popularyzatorska. U schyłku okresu własna aktywność naukowa prof. Hryniewieckiego stopniowo zanikła, do ostatnich lat nie opuściło go jednak zainteresowanie historią botaniki. Przed przeniesieniem się na stałe w 1960 r. pod Warszawę do Brwinowa, gdzie w osamotnieniu dożył reszty pracowitego żywota, interesował się prof. Hryniewiecki wyłącznie historią botaniki: w 1953 r. pisał o H. Zapałowiczu, w 1954 r. o A. Prażmowskim i W. Grochowskim, w 1955 r. o Tytusie Chałubińskim, wreszcie w 1956 r. o Janie Jonstonie. Ostatnią pracą, jaka wyszła spod jego pióra (1956), była rozprawa *Adam Mickiewicz a flora Litwy*. Ostatnie jego myśli były więc przy Mickiewiczu, tak samo jak — przez dziwne zrządzenie losu — ostatnie myśli największego polskiego botanika Mariana Raciborskiego związane były z *Panem Tadeuszem*, znalezionym na piersiach zmarłego.

Obraz życia i pracy Bolesława Hryniewieckiego nie byłby zupełny, gdyby nie dodać do niego jeszcze kilku uwag. Pierwsza — może najważniejsza — dotyczy oceny jego działalności jako długoletniego akademickiego nauczyciela i wychowawcy młodych naukowców. Niestety za mało znana mi jest ta działalność, abym mógł ją scharakteryzować. Można oczekiwać, że te jego niewątpliwie wielkie zasługi przedstawione zostaną należycie przez jego uczniów i następców w pracy na polu botaniki w Uniwersytecie Warszawskim. Żyjąc przez wiele lat bardzo blisko z Bolesławem Hryniewieckim i szcząc się jego zaufaniem i przyjaźnią, to tylko mogę stwierdzić, że był on niezwykle troskliwym przyjacielem swoich uczniów i uczennic. Jego staraniem długi ich szereg uzyskał

kwalifikacje do samodzielnej pracy naukowej w różnych dziedzinach botaniki. Nie szczędził również starań, aby wielu z nich otrzymało odpowiednie środki na specjalizację w najlepszych pracowniach naukowych za granicą. Śladem jego własnej myśli naukowej poszli ci wychowankowie, którzy pracowali za jego życia i dotychczas pracują bądź w różnych działach systematyki i geografii roślin, bądź w pięknie rozwijającym się stołecznym Ogrodzie Botanicznym. Szczególnie wielką zasługą prof. Hryniewieckiego była troskliwa opieka, jaką otoczył zaniedbane w Polsce bryologię, mykologię i algologię.

Czy z szeregów jego uczniów wyjdzie ktoś, kto by godnie objął po mistrzu prowadzenie dalszych badań w historii botaniki polskiej? Na to pytanie odpowie przyszłość.

7. Bolesław Hryniewiecki cieszył się za granicą dużą popularnością. Zawdzięczał ją nie tylko pracom naukowym oraz żywym zainteresowaniom nowymi prądami w botanice, lecz również licznym wyjazdom za granicę, gdzie osobiście stykał się z wieloma wybitnymi uczonymi. Szczególnie znany i ceniony był w międzynarodowych instytucjach, na kongresach, zjazdach i wycieczkach. M.in. brał czynny udział prawie we wszystkich międzynarodowych wycieczkach fitogeograficznych: w Szwajcarii, Skandynawii, Czechosłowacji, Rumunii, Jugosławii, we Włoszech i na Korsyce. W Polsce był w 1928 r. jednym z głównych kierowników takiej wycieczki. Napisał wtedy po francusku dla zagranicznych jej uczestników doskonały ogólny przegląd roślinności Polski oraz dwa botaniczne przewodniki regionalne: po okolicach Warszawy oraz po Puszczy Białowieskiej. Na Międzynarodowym Kongresie Botanicznym w Amsterdamie (1936) był oficjalnym reprezentantem Polski. W zebraniach towarzyskich przy okazji takich zjazdów i konferencji był szczególnie ceniony. Znając obce języki, a zwłaszcza łacinę, potrafił wygłaszać w tym języku doskonałe i dowcipne przemówienia. Dotychczas jeszcze w bibliotece Instytutu Geobotanicznego w Zurychu przechowywane są pisane po łacinie *Diagnozy botaników* Hryniewieckiego, w których trafnie scharakteryzował wielu botaników, podobnie jak to uczynił w XVIII w. Linneusz.

Był członkiem korespondentem Czechosłowackiego Towarzystwa Botanicznego, Societas pro Fauna et Flora Fennica w Helsinkach, Société Botanique de France, a od 1945 r. również Moskiewskiego Towarzystwa Badaczy Przyrody.

8. Dla organizacji życia naukowego w Polsce prof. Hryniewiecki położył szczególnie wielkie zasługi. Był członkiem czynnym Polskiej Akademii Umiejętności i członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Nauk. Był długoletnim przewodniczącym Wydziału Nauk Biologicznych i redaktorem wydawnictw Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Był jednym z założycieli i pierwszym prezesem Polskiego Towarzystwa Botanicznego w latach 1922—1926 i ponownie był wybrany na to stanowisko w 1945 r. Jego wielkie zasługi uczciło to towarzystwo w 35-lecie działalności naukowej (1934) wydaniem osobnego (IX) tomu jubileuszowego swego organu „Acta Societatis Botanicorum Poloniae“.

Prof. Hryniewiecki interesował się żywo nauczaniem biologii w szkole. Był członkiem pierwszej Komisji Programowej oraz Komisji Oceny Podręczników przy Ministerstwie Oświaty.